

ŚRODA
10.05.2025

DZIENNIK 24 ELBLĄSKI

LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)



Z ELBLĄGA DO GDAŃSKA POCIĄGIEM PRZEZ ŻUŁAWY?



**Przyjechałem
podziękować** 12



**Odeszła nauczycielka,
sybiraczka, świadek** 17



**Aktywni i kreatywni.
Seniorzy pokazali moc!** 18



**W Elblągu wynik mógł być
odwrotny** 15



anty-DEFAMATION.pl



POLSKA
FUNDACJA
NARODOWA

PRAWDA
KONTRA
DEZINFORMACJA

**CZYTAJ
NA PORTALU**

<https://anty-defamation.pl/>



Szef Gabinetu Prezydenta RP w Ostródzie PRZYJECHAŁEM PODZIĘKOWAĆ

Pełna sala w Ostródzie i konkretne obietnice. Szef Gabinetu Prezydenta RP Paweł Szefernaker zapowiedział kolejne ustawy: od tańszego prądu po projekty w rytmie tydzień po tygodniu. — Priorytetem bezpieczeństwo i rozwój regionu — zadeklarował poseł Andrzej Śliwka.

Ostróda znów stała się miejscem politycznej rozmowy o sprawach państwa. Paweł Szefernaker, szef Gabinetu Prezydenta, przyjechał na zaproszenie posła Andrzeja Śliwki i lokalnego klubu „Gazety Polskiej”. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca, a wśród uczestników — jak zauważył minister — obecni byli nie tylko sympatycy jednej opcji.

— Nie możemy spocząć na laurach. Potrzebna jest dalsza walka o suwerenną Polskę — stwierdził Paweł Szefernaker, podkreślając, że to jego pierwsze otwarte spotkanie po kampanii. — Prezydent słucha Polaków, nie Brukseli, Berlina ani Kijowa — oznajmił z kolei Andrzej Śliwka.

Prezydencki minister Paweł Szefernaker przywołał kalendarz inicjatyw prezydenckich. — Mamy już dziewięć projektów, dziesięć ogłosimy wkrótce; systematycznie, tydzień po tygodniu, dowozimy to, co zapowiadaliśmy — oświadczył. Wśród najbliższych propozycji wymienił rozwiązania zmierzające do obniżenia cen prądu. Minister zaznaczył, że takie wyjazdowe spotkania są naturalnym przedłużeniem kampanijnych wizyt prezydenta i mają służyć realnej rozmowie o potrzebach regionów, także tych, które rzadziej przebijają się do ogólnopolskiej agendy.



Fot. Andrzej Sprzączak

Spotkanie zorganizował Klub „Gazety Polskiej” w Ostródzie z inicjatywy posła Andrzeja Śliwki

Druga część spotkania skupiła się na regionalnych wątkach. Poseł Andrzej Śliwka wskazał bezpieczeństwo jako temat numer jeden. — Dziś dużo się o nim mówi, ale potrzeba decyzji, które realnie je wzmacniają. Wciąż brakuje pełnego wsparcia dla 16 Dywizji Zmechanizowanej,

odtworzenia i doposażenia jednostek. Musimy być gotowi bronić każdego centymetra naszej ziemi — zaznaczył. Równolegle wskazał na jakość życia mieszkańców: inwestycje, usługi publiczne i lokalny rynek pracy.

Poseł Andrzej Śliwka nie krył obaw o kondycję Warmii

i Mazur. — Nasze województwo należy do najuboższych; środki rządowe nie trafiają tu wskali, jakiej potrzebujemy. Od 13 grudnia 2023 roku włączono ręczny hamulec — powiedział w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”. Wylizował wstrzymane projekty i konsekwencje dla przedsiębiorstw.

Przypomnił, że w poprzednich latach spadało bezrobocie, a „Program inwestycji strategicznych” pozwalał modernizować drogi, szkoły i obiekty kultury z udziałem lokalnych firm. — Dziś wiele z tych procesów jest wygaszanych — dodał. Jednocześnie podkreślił, że trwa polityczna praca w terenie. — Kampania zaczyna się dzień po kampanii. Kluczem pozostaje częsty kontakt z wyborcami i rozmowa o programie — stwierdził.

— Przyjechałem podziękować i wzajemnie mobilizować się do pracy — podsumował prezydencki minister w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”.

— Zaprosić szefa Gabinetu Prezydenta to nie jest prosta rzecz; stoi za tym praca wielu osób — powiedział nam Kamień Prusinowski, prezes Klubu „Gazety Polskiej” w Ostródzie. Na spotkaniu byli obecni m.in. przewodniczący PiS w regionie poseł Artur Chojecki oraz była senator tej formacji Bogusława Orzechowska.

JAN BERDYCKI



Paweł Szefernaker, szef Gabinetu Prezydenta RP Karola Nawrockiego, na spotkaniu w Ostródzie

AKCJA WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 2025 NA DROGACH WARMII I MAZUR



Fot. Zbigniew Wójcik

Za nami policyjna akcja Wszystkich Świętych 2025, która prowadzona była od 31 października do 3 listopada. W działaniach na terenie województwa warmińsko-mazurskiego uczestniczyło około 2000 funkcjonariuszy, którzy czuwali nad bezpieczeństwem zarówno na drogach, jak i w rejonach cmentarzy.

Policjanci kontrolowali prędkość, trzeźwość kierowców i stan techniczny pojazdów. Ich obecność była widoczna w pobliżu nekropolii, na głównych trasach oraz w komunikacji publicznej. Mundurowi pomagali też starszym osobom i rodzinom odwiedzającym groby bezpiecznie się przemieszczać.

Według policyjnych danych na drogach Warmii i Mazur doszło do 6 wypadków, w których zginęły 2 osoby, a 4 zostały ranne. Funkcjonariusze byli również wzywani do 185 kolizji drogowych i zatrzymali 50 kierowców, którzy prowadzili pojazdy pod wpływem alkoholu.

W powiecie olsztyńskim akcja Znicz przebiegła stosunkowo spokojnie. Jak informuje Komenda Miejska Policji w Olsztynie, odnotowano 62 kolizje drogowe, w większości tzw. szkody parkingowe, które miały miejsce w pobliżu cmentarzy. W jednym ze zdarzeń ucierpiała 59-letnia kobieta potrącona przez samochód osobowy. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że piesza weszła na jezdnię poza przejściem dla pieszych, w miejscu, gdzie prowadzone były prace drogowe. Kierujący volkswagenem mężczyzna miał w organizmie około 0,5 promila alkoholu.

Policjanci zatrzymali także kilku nietrzeźwych uczestników ruchu. W Biskupcu 39-latek mający ponad 3 promile alkoholu we krwi uderzył rowerem w słup oświetleniowy. Z kolei w Olsztynie policjant po służbie podjął interwencję dotyczącą 34-letniego cyklisty, który nie tylko jechał, będąc pod wpływem, ale również znieważał i zaatakował funkcjonariusza.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło również w miejscowości Wrzesina, gdzie 31-letni kierowca fiata stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo. Mężczyzna próbował uciec z miejsca zdarzenia, jednak dzięki reakcji świadków został szybko zatrzymany przez olsztyńskich policjantów. Miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Choć na drogach regionu nie zabrakło niebezpiecznych sytuacji, policjanci zgodnie oceniają tegoroczną akcję jako bezpieczną i dobrze zorganizowaną. Dzięki wzmocnionym patrolom oraz współpracy kierowców udało się uniknąć poważniejszych tragedii.

GA / KMP OLSZTYN

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzadz@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR
ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka
Weder-Gryglewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklama@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklama@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539



PRYWATNY PRZEWOŹNIK ZAWIESZA KURSY

Busy firmy Jaro-Bus od lat jeżdżą na trasach łączących większe miejscowości z terenu Warmii i Mazur. Kursują m.in. do Ostródy, Lidzbarka, a nawet do Lublina. Dużą popularnością wśród mieszkańców podolsztyńskich miejscowości cieszyło się właśnie połączenie z Olsztynkiem przez Tomaszkowo, Dorotowo, Gryżliny i Stawigudę. Na dodatek funkcjonowało ono nie tylko w dni powszednie, ale także w weekendy.

Zawieszenie tych kursów zbiegło się z uruchomieniem nowego publicznego połączenia stworzonego przez gminy Stawiguda i Olsztyn. Zaczęło ono działać od września 2025 roku. Chodzi o linię S6 bis, która zastąpiła miejską linię 129. Samorządy wskazały, że głównym powodem decyzji o zawieszeniu działania tej drugiej linii były wysokie koszty jej utrzymania. Między styczniem a sierpniem wyniosły one blisko 880 tysięcy złotych netto, z czego tylko około 170 tysięcy złotych pokryła sprzedaż biletów. Pozostałą część dopłacały samorządy. Władze Stawigudy i Olsztynka zdecydowały się na wprowadzenie nowego rozwiązania. – Decyzję podjęliśmy z Robertem Waraką, burmistrzem Olsztynka, po wnikliwej analizie ekonomicznej i organizacyjnej dotyczącej funkcjonowania linii 129. Linia ta zakładała dziennie 7 kursów w każdą stronę. Dzięki zmianom w ciągu doby będzie 13 kursów w każdą stronę, a nie 7 jak w przypadku linii 129 – wyjaśniał Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda. Wylizował, że tzw. wozokilometr został wyceniony przez Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie na 12,01 złotego netto, czyli 12,97 złotego brutto. – Spółka Intertrans, której od września powierzamy obsługę linii S6 bis (była linia nr 129) relacji Olsztyn – Olsztyn przez Stawigudę, ten sam wozokilometr wycenia na 4,98 złotego netto, czyli 5,38 złotego brutto – informował wójt Kontraktowicz. Przedstawiciele firmy Jaro-Bus nie ukrywają, że powodem ich decyzji o zawieszeniu swojego połączenia było pojawienie się samorządowej linii autobusowej.

– Wykonując przewozy komercyjne, niedofinansowane przez żaden urząd, nie jesteśmy w stanie konkurować z liniami, które są dofinansowane przez gminę. Ceny to jest jedno, bo gdyby nas ktoś dofinansowywał, też moglibyśmy dać bilety za 3 złote czy 1,50 – stwierdził Jarosław Gawarski, prowadzący firmę przewozową Jaro-Bus. – Wystąpiliśmy z pismem do urzędów z pytaniem, dlaczego tak postępują, że gminy układają rozkład jazdy 5 minut przed nami; te godziny są zbyt mocno zbliżone.

Oferta samorządowa jest zdecydowanie atrakcyjniejsza, bo tutaj za przejazd trzeba zapłacić 3 złote, podczas gdy bilety w busach Jaro-Bus kosztowały około 7 złotych. Należy też pamiętać, że mieszkańcy Stawigudy mają darmowe przejazdy. Mieszkańcy Olsztynka wskazują, że komplikuje to im życie. „I tu zaczynają się problemy mieszkańców, ponieważ w środku dnia oraz weekendy nie ma jak dojechać Olsztyn – Olsztyn i odwrotnie. Nie mówiąc o braku dojazdu do dworca w Olsztynie. Jeszcze tak źle nie było. Mam nadzieję, że władze szybko rozwiążą ten problem” – to jeden z komentarzy w mediach społecznościowych. Co na to władze Olsztynka? – Rozważaliśmy wprowadzenie kursów weekendowych na trasie do Olsztyna. Zakładaliśmy, że mogłoby to nastąpić od Nowego Roku – przyznał w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” Robert Waraksa, burmistrz Olsztynka. – W tej sytuacji postaramy się, by nastąpiło to wcześniej, choć należy pamiętać, że mieszkańcy Olsztynka mają jeszcze do dyspozycji kursy pociągów Polregio.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

OLSZTYN GOSPODARZEM MISTRZOSTW ŚWIATA W SIATKÓWCE MĘŻCZYZN

Za dwa lata Olsztyn znajdzie się w centrum sportowych emocji. W 2027 roku w Hali Urania odbędzie się część mistrzostw świata w siatkówce, jednego z najważniejszych wydarzeń sportowych na globie.

Mistrzostwa świata to nie tylko szczyt sezonu reprezentacyjnego i najważniejsza impreza dwulecia, która w nowej formule gromadzi aż 32 reprezentacje z całego globu. Polska po raz trzeci w historii zorganizuje tę imprezę. Faza grupowa odbędzie się w czterech miastach, gdzie swoje mecze rozegrają 32 zespoły podzielone na osiem grup. Na dwóch pierwszych etapach fazy pucharowej, czyli w 1/8 finału i ćwierćfinałach, do dyspozycji będą dwie hale z tzw. miast wiodących. Z kolei spotkania najlepszej czwórki przeniosą się do kolejnego miasta. Okazuje się, że Olsztyn będzie jednym z czterech miast Polski, w której rozegrana zostanie faza grupowa mistrzostw świata. Właśnie zostało to oficjalnie ogłoszone. W tej sprawie odbyła się konferencja prasowa, w której udział wzięli prezydent Olsztyna Robert Szewczyk, marszałek województwa Marcin Kuchciński, Sebastian Świderski, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej oraz Paweł Papke, były siatkarz, obecnie poseł Koalicji Obywatelskiej.

12 meczów fazy grupowej

– W 2027 roku znajdziemy się w gronie gospodarzy największego siatkarskiego wydarzenia na świecie – podkreśla Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna. – W nowej hali Urania rozegranych zostanie 12 meczów fazy grupowej, a do naszego miasta przyjedzie osiem reprezentacji z całego świata, w tym drużyny z absolutnej światowej czołówki.



Fot. Zbigniew Wozniak

Prezydent Olsztyna zapowiada, że już od przyszłego roku rozpoczną przygotowania. – Miasto Olsztyn stoi siatkówką, klub z wielkimi tradycjami, a przede wszystkim środowisko zasługuje na to, aby właśnie taki turniej odbył się w tym mieście, w tym pięknym nowym obiekcie ze wspaniałą publicznością. Wierzę, że hala wypełni się do ostatniego miejsca i będziemy oglądać przepiękne widowiska – stwierdził prezes PZPS Sebastian Świderski.

Mariusz Szyszko, rzecznik Polskiego Związku Piłki Siatkowej, pochodzący z Olsztyna był siatkarzem AZS Olsztyn i reprezentantem Polski: – Wiadomo, że w Olsztynie będą gościć co najmniej dwa zespoły z pierwszej czwórki-piątki światowego rankingu. Liczę na to, że kibice czekają na takie wydarzenie. Jestem dobrej myśli. Olsztyn w końcu zasłużył, żeby miało ono miejsce w naszym mieście. Szyszko dodaje, że dokładnie nie wiadomo, jakie drużyny zagrają w stolicy Warmii i Mazur. – Mogą to być Włosi, mogą to być Brytyjczycy, bądź Japończycy. Na pewno będą to gwiazdy światowej siatkówki i mecze

na najwyższym poziomie – stwierdził Szyszko.

Były siatkarz AZS Olsztyn odniósł się też do wyglądu nowej hali Urania. – Cieszę się za każdym razem, kiedy tu przychodzę, bo wspominałam starą Uranie, która miała swoje mankamenty. Za każdy razem, kiedy tu przebywam mam wrażenie, że ta hala coraz bardziej mi się podoba – mówi.

Warto pamiętać

Przypomnijmy, że w Olsztynie odbywały się legendarne treningi drużyny Huberta Wagnera, przygo-

towującej się w Olsztynie do zdobycia olimpijskiego złota w Montrealu w 1976 roku.

Po zakończonej 15 listopada 2023 r. modernizacji Hala Urania może pomieścić znacznie więcej osób niż przedtem. Choć od zewnątrz gabaryty budynku nie uległy zmianie, w środku udało się zwiększyć pojemność hali z ok. 2,5 tys. osób do ponad 4 tys. Powstał także garaż podziemny.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydowski@gazetaolsztynska.pl

Pierwszy raz Polska organizowała siatkarski mundial w 2014 roku. Zakończył się on sukcesem organizacyjnym i sportowym, gdyż reprezentacja naszego kraju zdobyła złoty medal. Osiem lat później siatkarskie mistrzostwa rozgrywane były w Polsce i Słowenii, które przejęły go z Rosji. Biało-czerwoni zakończyli imprezę na drugim miejscu, przegrywając w finale z Włochami. Mistrzostwa świata w piłce siatkowej odbędą się we wrześniu 2027 roku.

KONDOLENCJE

Pani Monice Szczepkowskiej

Dyrektorze Biura Poselskiego
Poseł na Sejm RP
Urszuli Paślowskiej

najszczerze wyrazy współczucia
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składa
Radosław Król
Wojewoda Warmińsko-Mazurski

PROBOSZCZ NIEMIEC, KTÓRY BRONIŁ POLSKOŚCI W GIETRZWAŁDZIE

Proboszcz z Gietrzwałdu był Niemcem, a bronił polskiej modlitwy. Od października 1877 roku karany raz po raz — w listopadzie trafił do więzienia — nie ugiął się. Gdy pytano o barwy na domach, odpowiadał: — Innych flag w Gietrzwałdzie nie ma.

Gdy w Gietrzwałdzie wybrzmiało orędzie Matki Bożej, proboszcz Augustyn Weichsel, Niemiec z pochodzenia, stanął w obliczu presji, która miała złamać jego, i wiernych. Nie uległ jej. Od października 1877 roku skazywany był raz za razem: za dopuszczanie polskich księży do ołtarza w czasie pielgrzymek, za puszkę na dobrowolne ofiary, za spowiadanie i kazania po polsku. W listopadzie 1877 roku trafił do więzienia, skąd wyszedł po kilku dniach po opłaceniu kolejnej grzywny. W 1881 roku przeżył licytację majątku. W sumie 70 kar od 1877 roku.

W oficjalnych raportach uznawano to za upór i rzekomą agitację. W oczach ludzi było to po prostu trwanie przy prawdzie — przy mowie, pieśni i znakach, które wyrażały ich wiarę i tożsamość. Gdy urzędnicy dopytywali, dlaczego podczas wizytacji



Ksiądz Augustyn Weichsel

pruskich notabli wieść tonęła w polskich barwach, proboszcz odpowiadał spokojnie: — Innych flag w Gietrzwałdzie nie ma.

Wspólnota słuchała po polsku, bo po polsku mówiły tu matki do dzieci, a dzieci do matek. I tak samo brzmiało orędzie objawień. Ta logika, prosta niż paragrafy, powraca w najważniejszych miejscach chrześcijańskiego świata. W Lourdes w 1858 roku Maryja zwracała się do Bernadetty w miejscowym języku, w patois, któ-

ry nie był francuszczyzną z salonów. Właśnie w tej mowie Bernadetta usłyszała słowa, które poruszyły Kościół: wyznanie Niepokalanego Poczęcia.

Podobnie w Fatimie w 1917 roku orędzie było przekazywane tak, by było zrozumiałe dla dzieci — po portugalsku. W świadectwach zapamiętano, że Francisco widział, a nie słyszał słów; Lucia i Hiacyntha prowadziły dialog w języku swojej codzienności. To nie język urzędowy decydował o treści i mocy przesłania, lecz zrozumiałość i bliskość.

Gietrzwałd jesienią 1877 roku, między październikiem a listopadem, już po zakończeniu objawień, żył tą samą prawdą. Ludzie przybywali z Warmii i z daleka, ze wszystkich zakątków znajdującej się pod rozbiorem Polski, klękali w konfesjonalach, śpiewali. Orędzie Maryi, wzywającej do nawrócenia, do odrzucenia rozwiązłości i pijań-

stwa, do wytrwałej modlitwy z różańcem w rękę, było także zarzewiem odnowy narodowej. Za to proboszcz Niemiec płacił grzywnami, więzieniem, wreszcie utratą majątku.

Władze pisały skargi do warmińskiego biskupa. Z zachowanych przekazów wynika, że biskup przyjmował wyjaśnienia kapłana jako wystarczające. Historia proboszcza z Gietrzwałdu to przypomnienie, że polskość nie jest efektem dekretu, lecz rodzi się z codzienności. Warto też mieć we wdzięcznej pamięci ówczesnego proboszcza Augustyna Weichsela.

JAN BERDYCKI



TRZECI TAKI DOM W POWIECIE IŁAWSKIM

Władze powiatu iławskiego zapowiedziały utworzenie trzeciej placówki opiekuńczo-wychowawczej. Ma ona odciążać istniejące obecnie, zapewnić dzieciom pobyt bliżej rodzin i szkół oraz poprawić standard opieki zgodnie z zasadą małych, domowych grup. Powstanie w budynku po zlikwidowanej szkole w Bartach w gminie Zalewo.

Decyzja oznacza realne wzmocnienie systemu pieczy zastępczej w powiecie. Dwie działające dziś placówki funkcjonują na pełnych obrotach, a zapotrzebowanie nie maleje. Trzeci dom dziecka ma być prowadzony w modelu rodzinnym, z niewielką liczbą miejsc i całodobową opieką wychowawców. Priorytetem jest stabilność i bezpieczeństwo, tak żeby dzieci trafiające do placówki nie musiały zmieniać szkoły czy środowiska częściej, niż to jest konieczne.

Samorząd zapowiada, że nowa jednostka będzie dostosowana do obecnych standardów: pokoje dwu- i trzyosobowe, wspólna przestrzeń do nauki i wypoczynku, wsparcie psychologiczne i pedagogiczne, a także indywidualne plany pracy z dzieckiem. Placówka ma ściśle współpracować z rodzinami zastępczymi i ośrodkami wsparcia, by tam, gdzie to możliwe, skracać pobyt w instytucji i ułatwiać powroty do rodzin lub przejście do pieczy rodzinnej.

Utworzenie trzeciego domu dziecka to również lepsza logistyka: mniej doraźnych, międzywojewódzkich przeniesień i większa szansa na to, że rodzeństwa pozostaną razem. Znaczenie ma też bliskość: im bliżej miejsca zamieszkania, tym łatwiej utrzymać kontakty z bliskimi, nauczycielami i specjalistami, co przekłada się na ciągłość nauki i terapii. Przed powiatem stoją teraz wyzwania techniczne i organizacyjne: dostosowanie budynku do wymogów, skompletowanie kadry oraz zawarcie porozumień z instytucjami wspierającymi. Kluczowe będą także stabilne finansowanie i harmonogram prac, tak aby nowa placówka mogła przyjąć dzieci jak najszybciej.

Trzeci dom dziecka to inwestycja w bezpieczeństwo najmłodszych i w spokojniejszą pracę całego systemu pieczy. Mniejsza, bliżej rodziny, z nastawieniem na indywidualne wsparcie — taka placówka ma największą szansę być dla dzieci nie tylko adresem, ale przede wszystkim miejscem, w którym łatwiej odbudować codzienność.

AL

NOWE ZASADY ODBIORU TEKSTYLIÓW W REGIONIE

W listopadzie Związek Gmin Regionu Ostródzko-Iławskiego „Czyste Środowisko” uruchomi mieszany system zbiórki odpadów tekstylnych. W części miast staną antracytowe pojemniki, a w wiejskich gminach ruszy odbiór worków.

Zmiany obejmą cały obszar działania Związku. W przestrzeni miejskiej pojawiają się antracytowe pojemniki: w Iławie, Ostródzie, Moragu i Olshynku po 15, w Nowym Mieście Lubawskim 7, a w Kurzętniku, Małdytach i Miłomłynie po 5. Mieszkańcy domów jed-

norodzinnych w miastach z pojemnikami mogą dostarczać odzież i tekstylia do tych punktów w dowolnych workach; operator nie będzie im wydawał przeznaczonych specjalnie do tego celu worków. Wszystkie pozostałe wiejskie gminy: Jonkowo, Miłakowo, Godkowo, Łukta, Grunwald, Dąbrówno, gmina Lubawa, gmina Iława, gmina Nowe Miasto Lubawskie, Zalewo oraz gmina Ostróda przechodzą na system workowy. Odpady tekstylne należy tam wystawiać w przezroczystych workach dostarczanych przez operatora

i tylko w wyznaczonych punktach zbiorczych; harmonogramy zostaną ogłoszone z wyprzedzeniem. Do końca roku pojemniki będą opróżniane raz w tygodniu.

Tekstylia wolno wrzucać wyłącznie do środka pojemników (zabrania się zostawiać obok) i nie można ich mieszać z innymi odpadami. Nie powinny to być także mokre lub zabrudzone ubrania, gdyż mają dużo mniejszą wartość surowcową, a znacząco podnoszą koszt zagospodarowania. W przypadku rażącego naruszenia pojemnik

może zostać usunięty. Do pojemników trafiać powinny wyłącznie rzeczy, które nie nadają się już do użytku. W przypadku ubrań w dobrym stanie Związek zachęca do korzystania z akcji typu Zielona Szafa lub lokalnych inicjatyw pomocowych. Tekstylia w systemie workowym należy zostawić tylko w miejscach i terminach wskazanych przez operatora. W dalszym ciągu takie odpady można także bezpłatnie oddawać do PSZOK-ów.

Wdrażanie nowego modelu potrwa kilka tygodni.

AL

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia i użyczenia w trybie bezprzetargowym, położonych w Iławie przy ul. Chełmońskiego, Mickiewicza, Niepodległości, Ostródzkiej, Sienkiewicza, Jagiellończyka, Wiejskiej, Komunalnej i Piaskowej.

Wykaz znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem: <http://bip.umilawa.pl> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem www.miastoilawa.pl.



SŁOWA BURMISTRZA WYWOŁAŁY BURZĘ

Utrzymanie czterech szkół podstawowych w gminie Korsze kosztuje rocznie około 8 milionów złotych. O powodach planowanej likwidacji szkoły w Sątocznie podczas sesji rady miasta mówił burmistrz Korsze Jan Adamowicz. Jego argumentacja wywołała jednak ogromne kontrowersje.

Podczas obrad burmistrz stwierdził m.in., że „dzieci ze wsi nie powinny chodzić do szkoły w mieście, bo są gorzej ubrane”. Dodał również, że środowisko wiejskie i miejskie znacząco się różnią.

– Tam jest podobne społeczeństwo, podobni rodzice, pochodzący z gospodarstw rolnych, i z gospodarki

popegeerowskiej. (...) Po dzieciach widać, z jakiego środowiska pochodzą, i wrzucenie ich teraz do szkoły w Korszach dla wielu byłoby naprawdę traumą – powiedział burmistrz Adamowicz.

Słowa te szybko rozeszły się po internecie i wywołały falę komentarzy.

Część mieszkańców gminy Korsze domaga się przeprosin i rozważa wniosek o referendum w sprawie odwołania burmistrza. W ich ocenie wypowiedź Jana Adamowicza skompromitowała go jako samorządowca. Inni natomiast bronią burmistrza, twierdząc, że został źle zrozumiany, ponieważ próbował jedynie zwrócić uwagę na problemy spo-

łeczne w mniejszych miejscowościach.

Po sesji Jan Adamowicz przeprosił osoby, które poczuły się urażone, i zapewnił, że jego intencją było jedynie podkreślenie potrzeby wsparcia i troski o dobre samopoczucie dzieci z terenów wiejskich.

Rodzice uczniów z Sątoczna zapowiadają, że będą walczyć o utrzymanie swojej placówki. Do szkoły uczęszcza obecnie 42 uczniów, jednak – jak mówią – jest to miejsce o ogromnym znaczeniu dla lokalnej społeczności.

– Jest propozycja, by zaprosić radnych do naszej szkoły, żeby zobaczyli, jak wygląda nasza praca i zaangażowanie. My jako rodzice dużo się angażujemy



Fot. Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Sątocznie

społecznie – stwierdziła jedna z mieszkank Sątoczna. Ostateczna decy-

zja w sprawie przyszłości szkoły należy do radnych Rady Miejskiej w Korszach,

k którzy wkrótce zajmą się projektem uchwały o jej likwidacji.

RED.

PROMOCJA

anty-DEFAMATION.pl

PRAWDA
KONTRA
DEZINFORMACJA



CZYTAJ NA PORTALU
<https://anty-defamation.pl/>



POLSKA
FUNDACJA
NARODOWA

Z ELBLĄGA DO GDAŃSKA POCIĄGIEM PRZEZ ŻUŁAWY?

Ruch Obywatelski Nowy Elbląg ogłosił zbiórkę podpisów pod inicjatywą popierającą budowę linii kolejowej Elbląg – Gdańsk przez Żuławy. Nowe połączenie ma skrócić czas podróży do Trójmiasta i zwiększyć dostępność do jego rynku pracy oraz uczelni. Stowarzyszenie apeluje też o montaż wind na dworcu kolejowym i reaktywację Kolei Nadzalewowej.

W Urzędzie Miejskim w Elblągu zarejestrowano obywatelską inicjatywę Nowego Elbląga. Od 3 listopada do 2 grudnia 2025 roku potrwa zbiórka podpisów pod projektem uchwały w sprawie poparcia dla realizacji strategicznych z perspektywy miasta inwestycji kolejowych.

„Rozpoczynamy zbiórkę podpisów pod projektem uchwały w sprawie poparcia dla realizacji strategicznych inwestycji kolejowych dla Elbląga i regionu. Potrzebujemy ich co najmniej 300, ale dla pewności chcemy ich zebrać więcej” – przekazano w komunikacie stowarzyszenia.

Trzy postulaty

W projekcie uchwały znalazły się trzy postulaty dotyczące rozwoju transportu kolejowego w regionie.

Pierwszy zakłada budowę nowej linii Elbląg – Gdańsk przez Nowy Dwór Gdański, która ma skrócić czas podróży i po-

prawić dostępność komunikacyjną miasta. „Z odpowiedzi Ministerstwa Infrastruktury wynika, że prace przygotowawcze znalazły się jedynie na liście rezerwowej Krajowego Planu Kolejowego do 2030 roku. Szacowany koszt tego etapu to 15 milionów złotych – środki, które przy wielomiliardowych budżetach kolejowych można z łatwością znaleźć” – zaznaczono w uzasadnieniu. W podobnej sprawie uchwałę poparła już Rada Miasta Gdyni. „Nie możemy pozwolić, by Elbląg, miasto, które z tej inwestycji skorzysta najbardziej, pozostał w tyle” – podkreślono w apelu.

Drugi postulat dotyczy modernizacji dworca kolejowego w Elblągu, który od lat nie jest dostosowany do potrzeb osób starszych i z niepełnosprawnościami. „Na perony wciąż prowadzą wyłącznie schody, a skargi mieszkańców powtarzają się od lat. Dwo-



Fot. Wiktoria Tazuszel

Pociąg w Elblągu. Czy już wkrótce dojedzie do Gdańska przez Żuławy?

rzec to nie tylko punkt kolejowy, ale też ważny węzeł komunikacyjny dla dzielnicy Zatorze” – czytamy w apelu.

Trzeci postulat to reaktywacja Kolei Nadzalewowej (linia nr 254), łączącej Elbląg z Tolkmickiem, Fromborkiem i Braniewem. „W związku z powstaniem Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zalewu Wiślanego

odbudowa tej trasy powinna być jednym z jego głównych celów” – wskazano w dokumencie.

Elbląg potrzebuje impulsu

W uzasadnieniu inicjatywy zwrócono uwagę na to, że Elbląg od lat traci funkcje społeczno-gospodarcze. Miasto zajmuje 28. miejsce w Polsce wśród ośrodków o malejącym potencjale rozwojowym. Bezrobocie

w Elblągu wynosi 6,4 procent, w powiecie elbląskim 12,5 procent, a w braniewskim 14,7 procent, gdy tymczasem w Gdańsku zaledwie 2,5 procent.

Według danych Urzędu Miejskiego w Elblągu około 6 tysięcy elblązan codziennie dojeżdża do pracy w Trójmieście, a 5 tysięcy korzysta rocznie z tamtejszych szpitali. Jednak barierą jest transport kolejowy. Czas przejazdu między stacją Elbląg a stacją Gdańsk Główny, mimo odległości wynoszącej zaledwie 55 kilometrów w linii prostej, wynosi około 1-1,5 godziny.

„Bezpośrednie połączenie z Gdańskiem ma istotne znaczenie dla pełnego wykorzystania potencjału elbląskiego portu, dostępu do rynku pracy, edukacji i ochrony zdrowia” – podkreślono w treści inicjatywy.

Adresaci apelu

Zgodnie z projektem uchwały po jej przyjęciu dokument zostanie prze-

kazany m.in. prezesowi Rady Ministrów, marszałkowi Sejmu, ministrowi infrastruktury, marszałkom województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego oraz PKP PLK SA.

„To oficjalny projekt uchwały rady miejskiej, który nadaje sprawie status stanowiska miasta przekazywanego do władz centralnych. Uchwała nie tylko popiera petycję, lecz także rozszerza jej zakres, włączając kwestie dostępności dworca i reaktywacji Kolei Nadzalewowej” – wyjaśniono w komunikacie.

Jak się podpisać?

Podpisy można składać w wyznaczonych punktach zbiórki lub samodzielnie wydrukować listę i podpisaną przekazać organizatorom. „Chętnie ją odbierzemy – wystarczy napisać na kontakt@nowyelblag.pl lub zadzwonić bądź wysłać SMS pod numer 883 798 544” – poinformowano.

EWELINA GULIŃSKA

e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Co, gdzie, kiedy?

REPERTUAR MULTIKINO

Środa, 5 listopada

CHAINSAW MAN - THE MOVIE: REZE ARC / napisy: 11:00, 13:20, 15:40, 16:40, 18:00, 20:20, 21:40
GOOD BOY / napisy: 16:15, 18:10, 20:05, 22:00
ANIOŁ STRÓŻ / napisy: 15:30, 17:50, 20:10
TEŚCIOWIE 3: 12:50, 15:00, 17:10, 19:20
SEKS DLA OPORNYCH: 12:00, 14:15, 16:30, 18:45, 21:30
CZARNY TELEFON 2 / napisy: 13:25, 16:00, 18:35, 21:10
KOCI DOMEK GABI: FILM / familijny / dubbing: 11:00, 15:35, 17:50
SUPER PIES I KOT ŁOTR / familijny / dubbing: 10:00, 12:15, 14:30, 16:45
BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ

W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 10:40
CHOPIN, CHOPIN: 10:00, 20:10
KOSZMAREK / familijny / dubbing: 10:00, 12:10, 14:25
GDYBY NIE TY / napisy: 21:20
SPRINGSTEEN: OCAL MNIE OD NICOŚCI / napisy: 13:35
SKARBKI I TAJEMNICA MAGICZNEGO SREBERKA / familijny: 10:20
FRANZ KAFKA / napisy: 12:40
TRON: ARES / dubbing: 10:40
ZAMACH NA PAPIEŻA: 10:45
OPSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 13:25
OBECNOŚĆ 4: OSTATNIE NAMASZCZENIE / napisy: 21:00
ROCKY HORROR PICTURE SHOW / napisy: 19:00

REPERTUAR HELIOS

Środa, 5 listopada

CHAINSAW MAN - THE MOVIE: REZE ARC / napisy: 15:40, 17:45, 20:30
ANIOŁ STRÓŻ / napisy: 13:20, 18:15, 20:00
GOOD BOY / napisy: 12:00, 15:55, 21:15
SEKS DLA OPORNYCH: 13:10, 15:15, 19:00, 19:45
TEŚCIOWIE 3: 13:00, 15:30, 17:30, 19:30
SUPER PIES I KOT ŁOTR / familijny / dubbing: 12:45, 15:00, 17:15
KOCI DOMEK GABI: FILM / familijny / dubbing: 12:10, 16:45
CZARNY TELEFON 2 / napisy: 18:30, 21:00
CHOPIN, CHOPIN / napisy: 17:00
KOSZMAREK / familijny / dubbing: 12:00, 13:45

GDYBY NIE TY / napisy: 15:50
FRANZ KAFKA / napisy: 13:00
SKARBKI I TAJEMNICA MAGICZNEGO SREBERKA / familijny: 14:30
SPRINGSTEEN: OCAL MNIE OD NICOŚCI / napisy: 14:15

REPERTUAR AWANGARDA

„Chopin, Chopin!” - prod. Polska : godz. 17.30
„Anioł stróż” - prod. USA : godz. 17.45
„Wielkie ostrzeżenie” - prod. Meksyk : godz. 17.45
„Franz Kafka” - prod. Polska, Czechy, Niemcy : godz. 19.30
„Ostatni wiking” - prod. Dania : godz. 19.30
„Szkoda, że nareszcie” - prod. Polska : godz. 20.00



JANINA MACIUKIEWICZ – NAUCZYCIELKA, SYBIRACZKA, ŚWIADEK HISTORII

W niedzielę, 5 października, w wieku 102 lat odeszła Janina Maciukiewicz, sybiraczka, wielki człowiek i osoba bardzo zasłużona dla lokalnej społeczności.

Janina Maciukiewicz (urodzona 30 lipca 1923 roku) – nauczycielka, działaczka społeczna, prezes Koła Związku Sybiraków w Olecku, absolwentka Państwowego Liceum Pedagogicznego w Augustowie. W 1974 roku przeszła na emeryturę.

Po aresztowaniu ojca przez NKWD w czerwcu 1941 roku została wraz z rodziną zesłana na Syberię, do Czernogorska. Do Polski powróciła w 1946 roku. Jej heroiczna postawa, pracowitość i potrzeba niesienia pomocy innym ujawniły się już w pierwszych dniach po powrocie do ojczyzny.

Po uzyskaniu kwalifikacji pedagogicznych w 1948 roku rozpoczęła pracę w szkole podstawowej w Wojnasach, gdzie uczyła dzieci, młodzież i dorosłych. Następnie pracowała w Wilkasach. Organizowała zajęcia szkolne, przygotowując placówki do reform oświatowych. Pełniła funkcje kierownicze i dyrektorskie, a także aktywnie działała w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W 1989 roku została współzałożycielką Koła Związku Sybiraków w Olecku, a rok później jego prezesem. Z jej inicjatywy w 1996 roku na cmentarzu komunalnym w Olecku stanął pomnik-głaz upamiętniający ofiary sowieckich więzień, łagrów i zesłań na Syberię. Przyczyniła się również do powstania tablic pamiątkowych o treści „Ofiarom zbrodni stalinowskich łagrów i katorżników na nieludzkiej ziemi w ZSRR w latach 1940-1956” (w kościele NMP Królowej Polski w Olecku, 1992) oraz „W



Fot. Archiwum Z. Malinowski

hołdzie ofiarom więzień i łagrów sowieckich oraz pomordowanym w Katyniu” (w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Olecku i w Kowalach Oleckich, 1997). W 2008 roku z jej inicjatywy rondy na alei Zwycięstwa w Olecku nadano nazwę Zesłańców Sybiru.

Od 2001 roku corocznie organizowała wyjazdy młodzieży szkolnej do Białegostoku na uroczystości patriotyczno-religijne, czyli Międzynarodowy Marsz Pamięci Zesłańców Sybiru, i sama w nich uczestniczyła. Dbała o integrację członków koła, organizując okolicznościowe i świąteczne spotkania, a także pomoc dla osób w trudnej sytuacji materialnej. Archiwizowała dokumenty dotyczące losów miejscowych sybiraków i ich rodzin. Nieustannie poszukiwała śladów przeszłości, by ocalić je od zapomnienia.

Prowadziła liczne działania na rzecz upamiętniania bohaterów narodowych: organizowała wieczornice, odczyty, konkursy literackie oraz współpracowała z urzędem miejskim przy obchodach Narodowego Święta Niepodległości. Ak-

tywnie uczestniczyła we wszystkich obchodach narodowych rocznic i świąt państwowych oraz patriotycznych uroczystościach jako świadek historii, patriota i obywatel. Pomagała w realizacji programu „Losy bliskich na Wschodzie w edukacji”, wspierającego wychowanie patriotyczne w szkołach gminy Olecko. Przekazywała uczniom wiedzę o historii i kulturze Polski, prowadziła prelekcje, uczestniczyła w warsztatach oraz wspierała młodzież w poznawaniu losów Polaków na Wschodzie. Spotykała się także z przedstawicielami Polonii z Czerniachowska, Ufy, Omska i Ułan Ude.



tej działalności współpracowała z oleckimi harcerzami.

Uczestniczyła we wszystkich obchodach narodowych rocznic i świąt państwowych oraz patriotycznych uroczystościach jako świadek historii, patriota i obywatel.

Pomagała w realizacji programu „Losy bliskich na Wschodzie w edukacji”, wspierającego wychowanie patriotyczne w szkołach gminy Olecko.

Przekazywała uczniom wiedzę o historii i kulturze Polski, prowadziła prelekcje, uczestniczyła w warsztatach oraz wspierała młodzież w poznawaniu losów Polaków na Wschodzie. Spotykała się także z przedstawicielami Polonii z Czerniachowska, Ufy, Omska i Ułan Ude.

Systematycznie współpracowała ze szkołami, pielęgnując pamięć historyczną poprzez prowadzenie spotkań i prelekcji dla dzieci z przedszkoli, uczniów szkół podstawowych i średnich w województwach warmińsko-mazurskim oraz podlaskim. Brała udział w sadzeniu dębów pamięci – symbolicznych żywych pomników poświęconych ofiarom Katynia, Miednoje, Tweru i Charkowa, zamordowanym na rozkaz Stalina.

Podczas spotkań z młodzieżą dzieliła się wspomnieniami i refleksjami, propagowała idee patriotyczne i przekazywała wiedzę historyczną.

Była autorką książki „Nie ma dna w nieszczęściu ludzkim” (2003), opisującej przeżycia z Syberii w latach 1941-1946, a także pamiętnika „Mazury moim domem i życiem” (Olecko 2003), napisanego na konkurs Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Polskich Dzieci Wojny w Elku.

Za swoją działalność i zaangażowanie Janina

Maciukiewicz została uhonorowana licznymi odznaczeniami, m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2007), Złotym Krzyżem Honorowym Związku Piłsudczyków RP (2017), złotą odznaką „Za Zasługi dla Związku Sybiraków” (2013), Złotą Odznaką ZNP (1975), Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej (2004), Srebrną Odznaką Ligi Ochrony Przyrody (1970), Brązową Odznaką Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej (1961), odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie” (1974), Odznaką Honorową Sybiraka (1993), odznaką „Za Zasługi dla Województwa Suwalskiego” (1980), odznaką „Zasłużony Opiekun Społeczny” (1973), odznaką „Za 50-letnią Przynależność do ZNP” (2005), odznaką „Zasłużony Działacz Frontu Jedności Narodu” (1978) oraz Odznaką Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej (1973).

Otrzymała także Medal 40-lecia Polski Ludowej (1984), Medal Pamiątkowy w 20-lecie Ruchu Gospodarności Małych Miast i Gmin (1988), pamiątkowy medal w uznaniu zasług dla rozwoju województwa suwalskiego (1990), ryngraf za krzewienie idei i czynów Marszałka Józefa Piłsudskiego (2017) oraz Nagrodę Honorową IPN „Świadek Historii” (2023).

Pani Janina Maciukiewicz była osobą z pasją – życzliwą, serdeczną i zawsze gotową do pomocy. Pozostanie w pamięci jako wielki człowiek, świadek historii, nauczyciel wielu pokoleń młodych Polaków, patriotka i sybiraczka, która całe życie służyła państwu i społeczeństwu.

ANDRZEJ MALINOWSKI

AKTYWNI, KREATYWNI I PEŁNI ŻYCIA. SENIORZY POKAZALI MOC!

Seniorzy po raz kolejny udowodnili, że wiek to tylko liczba, a energia, radość i pasja mogą towarzyszyć człowiekowi przez całe życie. Dziewiąta edycja Senioriady była tego najlepszym dowodem. Wydarzenie wypełniły śpiew, taniec, humor i wzruszenia, a publiczność długo oklaskiwała niezwykle barwny program artystyczny.

Coraz większa liczba osób w senioralnym wieku, zmieniająca się struktura demograficzna oraz rosnące potrzeby starszych osób stanowią wyzwanie dla całego społeczeństwa. Senioriada to nie tylko sposób na wyrażenie wdzięczności, ale także przypomnienie o konieczności działania na rzecz zapewnienia godnych warunków życia osobom w podeszłym wieku. To szczególne święto, święto starszych ludzi, którym należy się szacunek i uznanie za bezinteresowną miłość i mądrość oraz tradycje, którymi obdarowują młodsze pokolenia. To oni są w naszych domach piewcami tradycji. Niosą ciepło



Fot. Fb / UM w Olecku

i zrozumienie. Kultuwują stare obrzędy i zwyczaje, przez co wzbogacają i przekazują unikalną kulturę i obyczaje naszego regionu.

Podczas dziewiątej edycji Senioriady na scenie zaprezentowali się m.in.

Anna Duchnowska wraz z grupą taneczną seniorów Kto jak Nie My z Regionalnego Ośrodka Kultury „Mazury Garbate”, Olecki Klub Seniora ze scenką kabaretową i tańcem, a także tancerze ze

Sportowego Klubu Tańca Towarzyskiego „Promenada”, którzy zachwycili widzów elegancją tańców standardowych i gorącym rytmem latino. Publiczność miała także okazję wysłuchać pięknych inter-

pretacji Elżbiety Mazurek oraz znanych i lubianych utworów w wykonaniu zespołów Oleckie Echo, Pojezierze z Elku i Dance from A to Z – grupy Aleksandry Łaszczyńskiej-Zubkiewicz, współpracującej z Klubem Seniora w Olecku.

Senioriada była jednak nie tylko świętem muzyki i tańca, ale również okazją do wyjątkowych gratulacji. W tym roku obchodzono 15-lecie pracy artystycznej pani Jadwigi Malinowskiej, kierownik zespołu Oleckie Echo. To dzięki jej zaangażowaniu, pasji i sercu włożonemu w każdy występ grupa zyskała rozpoznawalność i sympatię wielu słuchaczy. Uczestnicy wydarzenia złożyli pani Ja-

dwidze serdeczne podziękowania za lata oddania i muzycznej pracy, życząc jej zdrowia, satysfakcji oraz dalszych artystycznych sukcesów.

Senioriada po raz kolejny pokazała, że aktywni seniorzy to siła, która buduje lokalną wspólnotę, inspiruje młodsze pokolenia i przypomina o tym, że warto cieszyć się każdym dniem. Dzięki takim wydarzeniom społeczność Olecka staje się jeszcze bardziej zintegrowana, a radość życia – zaraźliwa.

Nie pozostaje nic innego, jak powtórzyć słowa, które najlepiej oddają ducha uczestników tego wyjątkowego spotkania: „Kto jak nie my!”.

TOM

PROMOCJA

WWW.MOTOFURY.PL

NOWY PORTAL

MOTORYZACYJNY

SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM



DLA NICH DOBA MA ZA MAŁO GODZIN, A ROK ZA MAŁO DNI!

Każdy wiek jest dobry, by zacząć spełniać swoje marzenia! Wycieczki dla seniorów to coraz bardziej popularna forma turystyki. Ci chętnie odwiedzają piękne zakątki nie tylko naszego kraju, ale również innych części Europy i świata. Bartoszyccy seniorzy niedawno byli na Majorce i tak im się spodobało, że już planują kolejne wycieczki!

Członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koła w Bartoszych zapewniają, że w życiu nigdy nie jest za późno na trzy rzeczy: naukę, spełnianie marzeń i miłość do drugiego człowieka. Koło bartoszyckiego związku zrzesza około 400 osób.

— Większość z nas odnajduje tu ponownie sens swojego życia i spełnia marzenia — zapewnia Danuta Zalewska, od dwóch lat przewodnicząca bartoszyckiego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Grupa jest bardzo aktywna i nigdy się nie nudzi. Ma zajęcia ruchowe i taneczne, w jej obrębie są grupy rowerowa i nordic walking. Odbywa spotkania z dietetykami, lekarzami, policjantami czy urzędnikami. Jej członkowie uczęszczają na zajęcia kulinarne lub umilają sobie czas gramy umysłowymi. Chętnie chodzą na koncerty czy do kina albo teatru. Grupa jeździ na wycieczki; zwiedza kraj, ale też wyjeżdża za granicę. Niedawno seniorzy wrócili z wycieczki na Majorce.

— Wspólnie z Adamem Bartnickim podjęliśmy się dużego wyzwania: 160 nóg, 80 głów, 80 różnych osobowości i charakterów oraz 160 oczu patrzących na to, co ma się wydarzyć, 25 pokoi dwuosobowych i 10 trójek porozmieszczanych po całym hotelu Vista Blava, ponad 2000 kilogramów bagażu... — opowiada pani Danuta. — Daliśmy radę. Adam polecił trzy dni wcześniej, żeby trochę przygotować personel hotelu na fajną, troszkę szaloną, ale za to bardzo zgraną grupę bartoszyckich seniorów. Może nie wszystko było tak, jak sobie wyma-



rzyliśmy, pewnie można byłoby trochę inaczej, ale mamy kolejne doświadczenie i już dzisiaj wiemy, jak w przyszłości ulepszyć pewne sprawy. Według mnie na wyróżnienie zasługują pyszne, urozmaicone jedzonko, blisko położona, cudowna plaża z przezroczystą wodą, różnorodność drinków, superbarmani, promenady wzdłuż morza i ogólnie urokliwe, tętniące życiem miasteczko Cala Millor. Były słońce, śpiew, tańce i mnóstwo śmiechu, a autokary wożące nas na wycieczki pękały w szwach od dobrego humoru. Każdy dzień był pełen przygód, natomiast wieczory kończyły się wspólnymi rozmowami przy hiszpańskich przysmakach. Wróciliśmy z opalenizną, wspomnieniami i planami na kolejną podróż!

Ta wycieczka to było spełnienie marzeń wielu seniorów. Jeśli jednak Majorka kojarzy się komuś głównie z plażami, palmami i słońcem, to miejsce, które grupa seniorów odwiedziła, skrywa zupełnie

inne oblicze wyspy. Na wschodnim wybrzeżu, w pobliżu uroczego miasteczka Porto Cristo znajduje się jedno z najbardziej niezwykłych miejsc Balearów — Cuevas del Drach, czyli Smocze Jaskinie. To bajkowy świat, w którym czas zwalnia, a człowiek czuje się jak podróżnik schodzący w głąb ziemi, by odkryć prawdziwe tajemnice.

— Już sam o zejście w głąb ziemi przypomina wejście do magicznego świata. Temperatura spada, powietrze staje się chłodne i wilgotne, a przed oczami otwierają się monumentalne sale wypełnione tysiącami stalaktytów i stalagmitów. Kamienne formacje wyglądają jak rzeźby stworzone przez naturę — de-



likatne, koronkowe i zarazem potężne — opowiadają seniorzy. — Każdy krok w głąb jaskini to nowe odkrycie, nowe kształty i refleksy światła tańczące na ścianach. W samym sercu jaskini znajduje się Lago Martel — jedno z największych podziemnych jezior na świecie. Jego spokojna tafla odbija ciepłe

światło lamp niczym lustro, a nad nią rozbrzmiewają dźwięki muzyki klasycznej. W jaskini odbywa się krótki koncert, którego sami byliśmy widzami. Muzycy płyną oświetlonymi łodziami po jeziorze, a grane przez nich melodie rozchodzą się po kamiennych sklepieniach, tworząc magiczną atmosferę, której nie da się zapomnieć. Po króciutkim występie można przepłynąć fragment jeziora łodzią — to kilka minut ciszy i zachwytu. Większość z nas miała okazję wsiąść do łodzi i poczuć tę niezwykłą magię. Czuliśmy się jak w środku

baśni osmoku śpiącym pod wyspą. Wychodząc z jaskini, powitały nas promienie słońca i zapach morza, ale w głowie z pewnością zostało wspomnienie o podziemnym świecie, który zdaje się istnieć poza czasem. Smocze Jaskinie to jedno z tych miejsc, które trzeba zobaczyć chociaż raz w życiu — nie tylko po to, by zrobić zdjęcie, ale też by poczuć, jak natura potrafi tworzyć prawdziwą magię.

Bartoszyccy seniorzy spotykają się w lokalu, który nazywają Na Przystanku. Cieszą się, że mają swoje miejsce. Podkreślają dobrą współpracę z samorządem, urzędami i szkołami. Aby pozyskać pieniądze na różne aktywności, piszą projekty. Obecnie realizują projekt „Emeryci seniorom”. W ramach zadania wystąpili w DPS w Szczurkowie. Kolejny to „Teraz jest nasz czas na...”.

— Teraz jest nasz czas na życie dla siebie, na spełnianie marzeń, na integrację — tłumaczy szefowa bartoszyckiego koła. — Niedawno wzięliśmy udział w marszu Różowej Wstążki. Wiemy, jak ważna jest profilaktyka, i namawiamy kobiety do badań. Przed nami Dzień Seniora, kolejne wyjazdy na koncerty i spektakle. Planujemy andrzejki, bal karnawałowy, wybieramy się też do Kętrzyna, do konsulatu Mikołaja. W przyszłym roku wybieramy się do Szczecina z wyjazdem do Berlina, a we wrześniu lecimy do Egiptu spełnić kolejne marzenie: zobaczyć piramidy! Myślę, że teraz jest dla nas najpiękniejszy okres. Nic nie musimy, wiele możemy. Doba dla nas za mało godzin, a rok za mało dni!

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzyńska@gazetaelbaski.pl

PIERWSI TURYSŢCI NA KANAŁE ELBLĄSKIM

Georg Jacob Steenke, projektant i budowniczy Kanału Oberlandzkiego (dziś Elbląskiego) był nie tylko orędownikiem żeglugi, ale także prekursorem turystyki wodnej. A wszystko miało swój początek w 1863 roku.

Zjazd w Królewcu

W dniach 23-29 sierpnia 1863 roku odbyło się w Królewcu 24 zgromadzenie (pierwsze zorganizowano w 1837 r. w Dreźnie) niemieckich właścicieli majątków ziemskich i lasów. Uczestniczył w nim również radca budowlany Georg Jacob Steenke, który przygotował na ten zjazd opracowanie pt. „Oberländischer Canal”. Na zakończenie zgromadzenia i międzynarodowej wystawy maszyn i sprzętów rolniczych zaplanowano wycieczki krajoznawcze, w tym na Kanał Oberlandzki (dziś Elbląski - red.) Steenke jako przewodniczący „komisji wycieczkowej” przygotował szczegółowy plan podróży z Królewca na pochylnię Kanału Oberlandzkiego.

Początkowo wycieczka miała liczyć 440 osób, lecz liczba chętnych do obejrzenia urządzeń pochylni zwiększyła się do 448. Koszt podróży wyniósł jednego talara od osoby. Każdy z uczestników wycieczki mógł zwiedzić tylko dwie pochylnie. Kierownikiem wycieczki był budowniczy i projektant kanału – Steenke. Było to duże przedsięwzięcie logistyczne. Dlatego towarzystwo podzielono na cztery grupy. Trasę Królewec – Bogaczewo (pow. Elbląg), z możliwością zatrzymania się na odpoczynek w Słobitach (13 mil przed Bogaczewem), wycieczkowicze pokonywali specjalnym pociągami Kolei Wschodniej. Z Bogaczewa zabierali ich na pochylnie wozy

konne (12 na grupę), każdy z 12 miejscami siedzącymi. Poszczególne grupy wyposażono w kolorowe (czerwone, żółte, zielone i niebieskie) bilety, z numerem odpowiadającym numerowi wozu, a pojazdy dodatkowo były oznaczone, stosownie do koloru biletu, barwnymi chorągiewkami. Jako ciekawostkę można podać, iż prawdopodobnie z inicjatywy Steenkego bilety na odwrocie zawierały mapę poglądową całego kanału.

Zwiedzanie pochylni

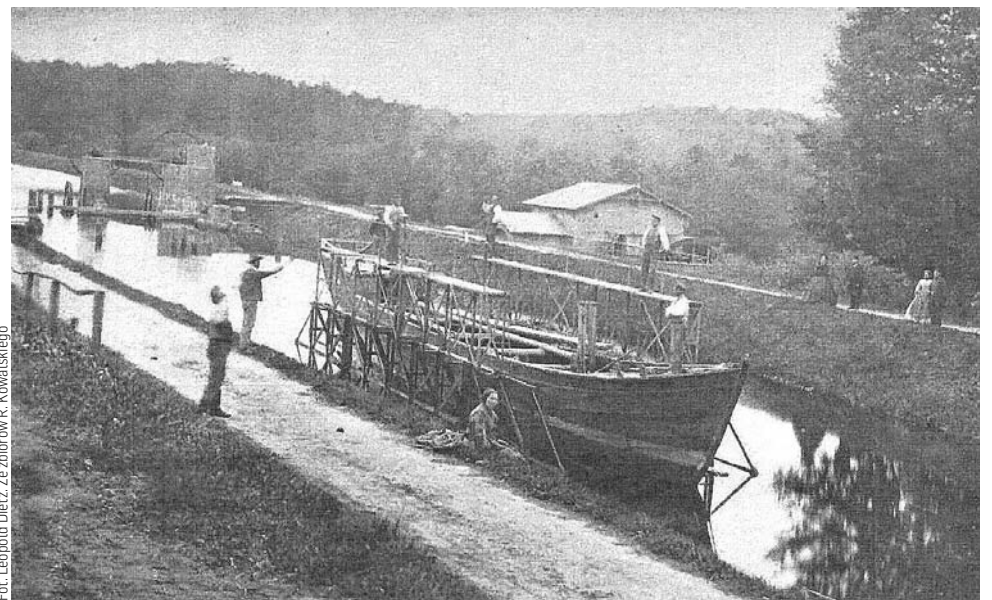
Pierwsza grupa przybyła do Buczyńca drogą przez Zielony Grąd, Pasłek, Nową Wieś, Rydzówkę i Kąty. Bardzo przyjemnie było, jak odnotowano w oficjalnej relacji, gdy wóz konny ścieżką holowniczą pojawił się na pierwszej pochylni i można było zobaczyć manewr załadowania barki na kratownicowy wózek. Widok ten wywarł na gościach miłe wrażenie i wzbudził ich duże zainteresowanie, tym bardziej, że na barce podniesiono gałę flagową. Część z nich zwiedziła maszynownię, zaś pozostali panowie posilali się i popijali w głębokiej dolinie wśród młodych buków. W tym miejscu wypada nadmienić, iż ówczesnych (1863 r.) turystów podejmował w Buczyńcu restaurator Helbing z Drulit. Potem grupa wycieczkowiczów wsiadła na dwie barki i popłynęła do pochylni Kąty.

Druga i trzecia grupa pod przewodnictwem Steenkego i taj-

nego radcy Mentzela dotarła wozami do wsi Krasin gm. Pasłek (na terenie tego sołectwa znajdują się dwie pochylnie: Kąty i Oleśnica), gdzie opodał mostu kanałowego Krasin – Śliwica czekały barki (w oryginale „Schiffe”, czyli statki) bogato przystrojone flagami tj.: „Alfred” i „Heinrich”. Każda z nich była ciągniona przez dwa konie i po około 12 minutach osiągnięto pochylnię nr 2, czyli w Kątach. Tu przewodnictwo gościom, w zastępstwie chorego pasłęckiego landrata – Ludwika Hermanna barona v. Schröttera, objął mistrz budowlany Constantin Becker z Miłomłyna.

Gości z pierwszej i drugiej grupy w drodze powrotnej rozmieszczono na trzech barkach: „Alfred”, „Heinrich” i „George”, którymi dopłynęli do mostu Krasin – Śliwica, skąd udali się wozami do Bogaczewa.

Natomiast trzecia grupa przybyła barkami „Therese” i „Edwin” pochylnię nr 3 – Oleśnica. Tu w maszynowni Steenke objaśniał zasady działania mechanizmu szynowych urządzeń wyciągowych. Na tę pochylnię trafiła też czwarta grupa wycieczkowiczów, którzy skierowali swe kroki do restauracji urządzonej przez niejakiego Horna z Morąga. Następnie mistrz służowy Dettloff poprowadził tę grupę (wozami) do mostu kanałowego przed pochylnią Jelenie. Od południowej strony tego mostu czekały na gości świątecznie udekorowane królew-



Fot. Leopold Dietz. Ze zbiorów R. Kowalskiego

Barka oberlandzka na kratownicowym wózku w Buczyńcu – 1862 r. Widać złożony maszt i jego jarzmo. Z lewej strony zdjęcia - poręcze do wiązania koni

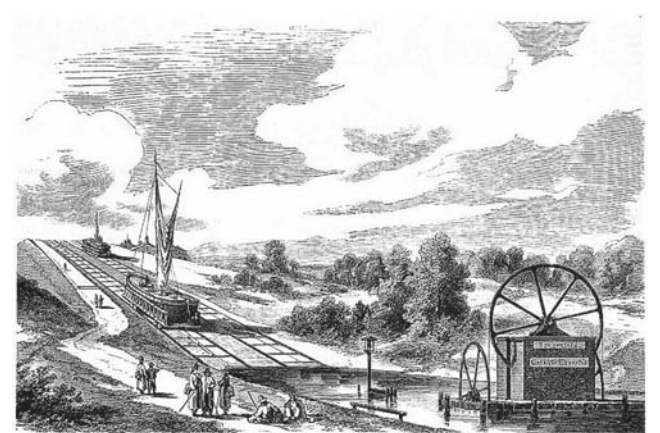
skie (czytaj rządowe) barki „Vorwärts” (Naprzód) i „D. Eylau” (Iława), by przewieźć ich na szczyt pochylni nr 4 w Jeleniach. Później obie barki popłynęły na pochylnię Oleśnica, aby tam niecodzienni turyści mogli się posilić.

Jak podaje Otto Hausburg w urzędowym sprawozdaniu z 24. zgromadzenia, opublikowanym w Królewcu w 1864 r., wspaniała pogoda sprzyjała wycieczce i wszystko wskazywało na to, że jej uczestnicy zabrali ze sobą do domu pozytywne wrażenia z Kanału Oberlandzkiego.

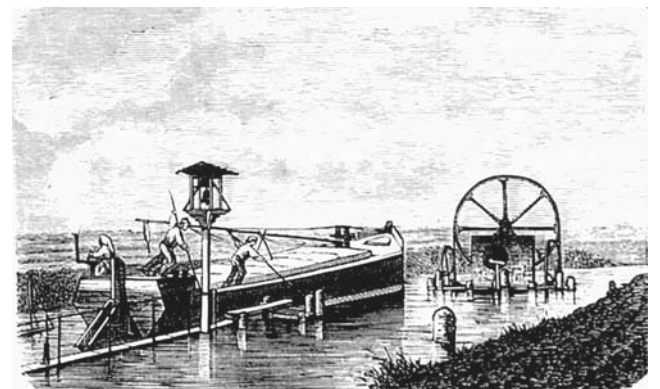
Zaproszenie do Małdyt i Czulpy

Steenke był towarzyskim człowiekiem, otwartym na ludzi i bardzo gościnnym. Nic dziwnego więc, że sześć lat później gazeta „Elbinger Volksblatt” z 11 września 1869 r. tak nakłaniała do odwiedzin Małdyt i Czulpy: „Tam mieszka budowniczy kanału Baurat Steenke, który pozwala odwiedzać swój ogród i także pływać po wspaniałym jeziorze Ruda Woda”. Ponadto redaktor zachęcał turystów, by rozważyli możliwość zatrzymania się w pierwszej miejscowości, „ponieważ podróż do Buczyńca i z powrotem w ciągu jednego dnia jest dość uciążliwa, a Małdyty ze swoją dobrą gospodą są polecane jako wygodne miejsce na nocleg”.

RYSZARD KOWALSKI



Pochylnia Oleśnica na rycinie Gottloba Thereukaufa. Źródło: „Allgemeine Illustrirte Zeitung” 1866, nr 17



Barka opuszcza wózek na dolnym stanowisku pochylni – według H. Pennera, Źródło: Illustrirte Zeitung 1881, nr 1959



Fot. R. Kowalski

Budynek dawnej karczmy w Małdytach – 2019 r.



AKTYWNI POGODZIE WBREW

Zimno, mokro, a po zmianie czasu w dodatku ciemno. Nawet w ciepłych domowych pieleszach nie bardzo mamy ochotę na jakie bądź energiczne czynności, a co dopiero na zewnątrz. A jednak czasem warto wyjść z domu — wbrew sobie i aurze. Jak zachować aktywność w chłodne dni i jakie aktywności warto wypróbować?

Noszenie kilku warstw ubrań, nawadnianie organizmu i rozgrzewka przed ćwiczeniami mogą pomóc nam zachować zdrowie i cieszyć się życiem mimo zimnej i mokrej pogody. Utrzymywanie aktywności fizycznej, zarówno w upały, jak i w chłodne dni — to jedna z najlepszych rzeczy, jakie możemy zrobić dla swojego zdrowia. Aktywność wspiera nasz mózg, serce i zdrowie psychiczne, zmniejsza ryzyko chorób przewlekłych i po prostu wydłuża życie. Jak się przełamać — i wyjść z domu mimo słoty?

Zima w fotelu — niedobrze!

Niektóre badania sugerują, że siedzący tryb życia staje się bardziej powszechny zimą. Wynika to prawdopodobnie z postrzeganych trudności związanych z adaptacją do zmian środowiskowych, takich jak niższe temperatury. Istnieje jednak kilka sposobów na utrzymanie aktywności i motywacji w chłodne dni, niezależnie od tego, czy jesteś na zewnątrz, czy w domu. Aktywność w chłodne dni może nawet wzmocnić niektóre korzyści płynące z ćwiczeń.

Dlaczego ważne jest, aby zachować aktywność w chłodne dni?

Aktywność przez cały rok jest ważna dla utrzymania zdrowia fizycznego i psychicznego, a także zapobiegania chorobom przewlekłym, takim jak cukrzyca, otyłość i choroby serca. Siedzący tryb życia wiąże się z kilkoma zmianami w kluczowych funkcjach organizmu: zmniejszeniem energii, masy mięśniowej i gęstości kości, wzrostem masy tłuszczowej, ciśnienia krwi i stanów zapalnych,

obniżeniem funkcji odpornościowych i tempa metabolizmu.

Rozgrzewka przed ćwiczeniami w chłodne dni

Zimna pogoda może wywołać szereg zmian fizjologicznych, które wpływają na naszą energię, funkcjonowanie mięśni i elastyczność. Na przykład, gdy jest zimno, naczynia krwionośne zwężają się (wazokonstrykcja), a tempo metabolizmu przyspiesza, by pomóc nam zatrzymać jak najwięcej ciepła. Nasze mięśnie, ścięgna i stawy również są sztywne.

Rozgrzewka przed ćwiczeniami może pomóc zmniejszyć ryzyko kontuzji i naturalnie zwiększyć przepływ krwi, aby utrzymać ciepło. Przed ćwiczeniami poświęć od 5 do 10 minut na dynamiczne ćwiczenia, aby rozgrzać ciało.

Noś odpowiednie warstwy ubrań, by się rozgrzać

Noszenie odpowiednich ubrań może pomóc nam cieszyć się aktywnością w chłodne dni, zachować bezpieczeństwo i dobrze sobie radzić. Najskuteczniejszą metodą utrzymania suchości i ciepła jest noszenie wielu warstw odzieży. Pomaga to regulować temperaturę ciała, zapobiegając przegrzaniu lub hipotermii.

Trzy główne rodzaje warstw to:

Warstwa bazowa: To warstwa najbliższej skóry. Wybierz warstwę oddychającą, która odprowadza pot. Celem tej warstwy jest odprowadzanie wilgoci, zapewniając jednocześnie izolację.

Warstwa środkowa: Ta grubsza warstwa nakładana jest na warstwę bazową, aby pomóc zatrzymać ciepło. Istnieje wiele ro-



Fot. Freepik

dziejów materiałów i grubości, a najlepszy rodzaj będzie zależał od pogody i intensywności ćwiczeń. **Warstwa zewnętrzna:** Ta warstwa nakładana jest na warstwę środkową. Ma chronić przed czynnikami atmosferycznymi, takimi jak wiatr, deszcz i śnieg.

Wiele osób zmienia warstwy odzieży między rozgrzewką a ćwiczeniami, aby zapobiec gromadzeniu się potu, który może powodować przemoczenie ubrań i uczucie chłodu.

Utrzymuj nawodnienie i jedz odpowiednią ilość jedzenia

Twój organizm zużywa więcej energii na regula-

cję temperatury, gdy jest wystawiony na działanie niskich temperatur, co oznacza, że spalisz więcej kalorii i zużywasz więcej wody.

Ważne jest, aby zjeść zbilansowany posiłek bogaty w węglowodany na 1 do 2 godzin przed ćwiczeniami w chłodne dni, ponieważ organizm zużywa więcej glikogenu do utrzymania ciepła.

Niskie temperatury zmniejszają również odczuwanie pragnienia, co oznacza, że możesz mieć mniejszą ochotę na picie wody. Jednak zimne powietrze może powodować nadmierną utratę wody, zwiększając tym samym ryzyko odwodnienia.

Przed ćwiczeniami w chłodne dni napełnij butelkę z wodą gorącą wodą, aby zapobiec jej wystygnięciu. Możesz również zabrać ze sobą termos z gorącą herbatą.

Dobre przygotowanie

Przygotowanie się przed aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu może pomóc zapobiec wypadkom i zapewnić sobie ciepło. Jest kilka sposobów, które pomogą nam się przygotować. Przede wszystkim sprawdzamy prognozy opadów i temperaturę odczuwalną wiatru. Do ćwiczeń zabieramy odpowiedni sprzęt — np. buty antypoślizgowe lub raki. Na dłuższą wycieczkę zabieramy też dodatkowe warstwy odzieży i — zwłaszcza w górach — informujemy innych o miejscu, do którego się wybieramy. Zawsze pamiętajmy, by z sobą mieć w pełni naładowany telefon!

Aktywności fizyczne do wypróbowania w chłodne dni

Istnieje wiele aktywności w chłodne dni, które mogą pomóc w osiągnięciu celów fitness, a ich zakres prawdopodobnie będzie się różnić w zależności od miejsca zamieszkania. To przede wszystkim spacer, jogging, piesze wędrowki i/lub jazda na rowerze. Ale aktywność fizyczną zapewnią nam też grabienie liści, a za kilka tygodni — odśnieżanie. Z bardziej zaawansowanych zajęć — to z pewnością narciarstwo biegowe, narciarstwo alpejskie, jazda na łyżwach.

Utrzymywanie aktywności w chłodne dni nie oznacza, że musisz wychodzić tylko na zewnątrz. Możesz na przykład spróbować dołączyć do zajęć fitness, takich jak joga, pilates

i zumba, pływać pływanie lub ćwiczyć w wodzie na krytym basenie. Aktywność to też sporty halowe: squash, piłka nożna i wspinalaczka skalkowa.

Istnieje również wiele aplikacji, forów i zajęć grupowych online, do których możesz dołączyć, jeśli chcesz dołączyć do grupy.

Jakie są korzyści z ćwiczeń w chłodne dni?

Niektóre badania wykazały, że ćwiczenia w chłodne dni mogą wzmacniać efekty niektórych korzyści płynących z ćwiczeń. Może to obejmować zwiększenie liczby spalanych kalorii, poprawę funkcji układu odpornościowego, dopływ tlenu do mózgu, co zwiększa jego funkcjonowanie. To także pewny wzrost endorfin — co poprawia nastrój.

A zagrożenia...?

Ćwiczenia w zimne dni mogą wiązać się z ryzykiem, które należy wziąć pod uwagę, zwłaszcza jeśli mieszkasz na obszarze o śniegu, lodzie lub ekstremalnie niskich temperaturach. Mogą wpływać na układ oddechowy i skórę. Na przykład, ekspozycja na zimne powietrze może powodować suchość skóry i poważniejsze schorzenia, takie jak odmrożenia i odmrożenia.

Tak czy siak — ruch to zawsze zdrowie, nawet zimą. Ważne tylko, by do aktywności w zimne dni odpowiednio się przygotować, ubrać i zadbać o dobre odpowiednie nawodnienie i rozgrzewkę.

I cieszyć się sprawnością jak najdłużej — nawet w czasie jesiennej słoty, a może wręcz jej wbrew!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Korzystałam z materiałów na stronie healthline.com.



Malowanie z winem

Przyjdź, odpręż się i odkryj
w sobie artystę!

W wyjątkowych wnętrzach Pałacu
Mortęgi, przy kieliszku wina, stworzymy
wspólnie niepowtarzalne obrazy.

Nie musisz mieć doświadczenia —
wystarczy dobry humor i chęć zabawy!
Zajęcia poprowadzi **Beata Jabłońska**
z Pop-Up Art.



07.11.2025
15:00

koszt: 120 zł/osoba
Ilość miejsc ograniczona!

repcja@palacmortegi.pl
89 644 94 60





Z OLECKA PRZEZ OLSZTYN DO BARTOSZYC

PIŁKA RĘCZNA W 5. kolejce II ligi Alan Łapiński, który w tym sezonie został wypożyczony z Czarnych Olecko do BSMS Bartoszyce, w meczu z SMS ZPRP I Kwidzyn rzucił aż 19 bramek. Bartoszczanie idą od zwycięstwa do zwycięstwa i celują w awans!

W 2024 roku juniorzy młodszy Czarnych Granit Olecko niespodziewanie zostali brązowymi medalistami mistrzostw Polski, natomiast rok później juniorzy z Olecka zajęli czwarte miejsce w kraju. I to grając młodszym rocznikiem, bo zespoły rywali tworzyli gracze z rocznika 2006, natomiast Czarni oparli byli na roczniku 2007 i młodszych (z 2006 roku było tylko trzech szczypiornistów).

Za każdym razem jedną z głównych ról w ekipie trenera Marka Strzyżewskiego odgrywał Alan Łapiński (rocznik 2007), którego czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej” w tradycyjnym plebiscycie uznali za Sportowy Talent 2024 Roku. Wielkie sukcesy małego klubu dostrzegali selekcjonerzy kadry, w efekcie powołania na zgrupowania reprezentacji Polski otrzymali Łapiński i Szymon Muszyński. Obaj zagrali w dwóch sparingach z Hiszpanami, potem Alan był jeszcze na wrześniowym zgrupowaniu w Szczyrku (Szymona wykluczyła kontuzja), niestety, na obóz do Portugalii obaj nie polecili, bowiem byli jedynie na liście rezerwowej.

W obecnym sezonie Czarni zrezygnowali z występów w II lidze, skupiając się na



Fot. archiwum domowe

rozgrywkach młodzieżowych, dlatego kilku zawodników przeniosło się do Bartoszyce.

Wśród nich znalazł się Alan Łapiński, o którym zrobiło się głośno po meczu w Kwidzynie, gdzie zmierzyły się dwa najlepsze obecnie zespoły II ligi. Goście z Bartoszyce wygrali 40:33 (17:18), a 18-latek z Olecka rzucił aż 19 bramek!

Jednak Łapiński do Bartoszyce mógł wcale nie trafić, ponieważ do sezonu przygotowywał się w pierwszoligowej Warmii Energi Olsztyn, w której zresztą występuje jego brat Kacper.

- Działacze z Olsztyna uznali, że fajnie byłoby

zobaczyć mnie w koszulce Warmii - wyjaśnia Alan. - Postanowiłem spróbować, zamieszkałem u brata i w wakacje trenowałem z Warmią, m.in. wziąłem udział w zgrupowaniu w Rynie. Niestety, trudno jest zokreślić juniorskiego wejść od razu do pierwszoligowego zespołu, a mi zależało na tym, by jak najwięcej grać, by łapać boiskowe minuty i doświadczenie. O co byłoby trudno, gdybym siedział na ławce rezerwowych w Warmii.

Ostatecznie utalentowany skrzydłowy trafił do Bartoszyce, co było efektem porozumienia między dwoma klubami.

W trzech meczach obecnego sezonu Alan Łapiński zdobył 39 bramek

- My przekazaliśmy zawodników do bartoszyckiego drugoligowca, natomiast BSMS przekazał nam juniorów, którzy wzmocnią nas w mistrzostwach Polski - wyjaśnia Marek Strzyżewski, trener Czarnych. Poza tym do Bartoszyce przeniosło się kilku graczy z Kętrzyna, m.in. Hubert Rokseła.

Jednak z Olecka do Bartoszyce jest ponad 140 kilometrów, jak więc wyglądają wspólne treningi? - Zekipą BSMS trenuję raz w tygodniu, natomiast w pozostałe dni ćwiczę z Czarnymi - przyznaje Alan Łapiński. - Poza tym przyjeżdżam do Bartoszyce przed każdym

meczem bez względu na to, czy gramy u siebie, czy na wyjeździe.

W poprzednim sezonie BSMS z 18 meczów wygrał cztery, czyli dokładnie tyle samo ile w obecnych rozgrywkach. Różnica jest jednak taka, że teraz bartoszczanie mają na koncie same zwycięstwa, w tym także cenne w Kwidzynie z zespołem, który do tej pory też był niepokonany.

- Nasza postawa na pewno dla wielu jest zaskoczeniem, ale my nie zamierzamy spocząć na laurach, bo po prostu chcemy tę ligę wygrać i awansować - postawił sprawę jasno 18-letni lewoskrzydłowy BSMS, który jednak w przyszłym po maturze chce ruszyć w świat.

- Celuję wyżej niż pierwsza liga - odważnie zapowiada Alan, którego marzeniem jest Bundesliga, ale to jeszcze bardzo odległa przyszłość, więc na razie liczy na propozycje z polskich klubów. Jeśli utrzyma zna-

komitą skuteczność, to na brak ofert nie powinien narzekać.

• 6. kolejka, 10 listopada: Szczypiorniak II Olsztyn - Wybrzeże II Gdańsk;
16 listopada: BSMS Bartoszyce - Wybrzeże III Gdańsk (15); **18 listopada:** Alfa 99 Strzelno - SMS ZPRP I Kwidzyn, **termin do ustalenia:** USAR Kwidzyn - Handball Team FENIX Bydgoszcz.

ARTUR DRYHNYCZ

a.dryhnycz@gazetaolsztyńska.pl

NAJLEPSI STRZELCY W SEZONIE 2024/25

1. Szymon Możejko (BSMS Bartoszyce) - 196 bramek w 18 meczach; 2. Mateusz Kożanowski (Alfa 99 Strzelno) - 188/13; 3. Patryk Kiciński (AZS Pol. Koszalińska Koszalin) - 132/18; 4. Alan Łapiński (Czarni Olecko) - 124/13

NAJLEPSI STRZELCY W SEZONIE 2025/26

1. Kamil Kisiel (Handball Team FENIX Bydgoszcz) - 63/5; 2. Alan Łapiński (BSMS) - 39/3 (...); 6. Hubert Rokseła (BSMS) - 24/4

II LIGA

	4*	12	146:110
1. BSMS			
2. SMS ZPRP I	5	12	176:125
3. Alfa	4	9	131:117
4. Wybrzeże II	4	6	131:112
5. SMS ZPRP II	5	6	173:159
6. Bydgoszcz	5	6	151:170
7. USAR	3	3	86:99
8. Szczypiorniak II	3	0	76:120
9. Wybrzeże III	3	0	66:124

* liczba rozegranych meczów



Rys. Zbigniew Piśczek

SŁABO WIAŁO W BARCELONIE

ŻEGLARSTWO \\ Przed ostatnimi regatami Pucharu Europy Aleksander Grygołowicz (Junga Olsztyn) miał szansę nawet na zwycięstwo w klasyfikacji końcowej. Ostatecznie zajął trzecie miejsce, bowiem w Barcelonie pogoda nie była jego sprzymierzeńcem.

W klasie Open Skiff w Pucharze Europy młodzie żeglarze rywalizowali we Włoszech (Calasetta), na Węgrzech (Balaton) i w Polsce (podolsztyńskie Pluski), natomiast cykl kończyły regaty w Barcelonie.

W sumie w kategorii wiekowej U-13 rywalizowało 82 młodych żeglarzy, natomiast w U-17 aż 171.

Wśród nich bardzo widoczna była ekipa z Olsztyna - przed wylotem do Hiszpanii największe nadzieje trener Adam Liszkiewicz wiązał ze startem Aleksandra Grygołowicza, który w klasyfikacji generalnej PE był trzeci, tracąc do wyprzedzających go rywali tylko jeden i pięć punktów. Wszystko było więc możliwe, niestety, tym razem pogoda nie



Fot. archiwum domowe
Aleksander Grygołowicz - trzeci żeglarz Pucharu Europy

sprzyjała olsztyńskiemu żeglarzowi...

- Aleks jest cięższy od większości rywali, dlatego najlepiej się czuje podczas silnych wiatrów - wyjaśnia Grzegorz Grygołowicz, dumny tata młodego żeglarza. - I takich warunków spodziewaliśmy się na olimpijskim akwenie w Barcelo-

nie, tymczasem albo wiało słabo, albo... bardzo słabo. A takie warunki faworyzowały lekkich zawodników, bo ci ciężsi zostawali w tyle. Przy słabym wietrze Aleks pływał bardzo nierównie (kolejno zajmował miejsca 3., 15., 7., 22 - red.), poza tym miał pecha, bo gdy akurat był trzeci, to wyścig przerwano, bowiem całkiem przestało wiać. Czasem prędkość wiatru była na granicy - gdy jest poniżej pięciu węzłów, wtedy nie ma mowy o regatach, a w Barcelonie często wiało z prędkością jedynie pięciu-sześciu węzłów, podczas gdy optymalne warunki to minimum 12 węzłów. Dlatego jestem bardzo zadowolony z trzeciego miejsca w klasyfikacji generalnej Pucharu Europy, bo syn pokazał, że umie bardzo dobrze żeglować.

Regaty w Barcelonie nie były ostatnim punktem

w sportowym kalendarzu Aleksandra Grygołowicza, ponieważ został jeszcze powołany do kadry Polski na drużynowe mistrzostwa świata... U-17, które odbędą się na Sycylii (12-17 listopada). - To będzie jego ostatni start w tym roku - dodaje Grzegorz Grygołowicz. - A w nowym roku Aleks będzie już pływał w kategorii U-17.

ARTUR DRYHYNICZ

INNE WYNIKI JUNGJI OLSZTYN

>>> **U-13:** Hanna Iłowiecka - 4. miejsce wśród dziewcząt (16. miejsce ogólnie - uwzględniając chłopców); Hanna Pietkiewicz - 14. m (48.); Wincent Grzybow-ski - 31. m wśród chłopców (43. ogólnie); Mikołaj Galon - 36. m (50.); Filip Eichart - 38. (53.)
>>> **U-17:** Stanisława Wygoń-ska - 5. (13.); Pola Aleksiejuk - Artych - 8. (31.); Maksymilian Oskroba - 18. (24.); Marcel Cichocki - 24. (33.); Maksym Dziedzich - 40. (57.)



sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703



transport

POMOC DROGOWA 4t, 506-634-354

Nie umiera ten, kto w pamięci żywych

Koleżance

Danusi Pliszce

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają Dyrekcja i Pracownicy SP nr 15 w Olsztynie

1276250pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 listopada 2025 r. w wieku 93 lat zmarła nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Janina Borkowska

Pogrążona w smutku rodzina

1277250pb1-a-M

Z głębokim żalem żegnamy naszą Koleżankę

ś. † p. **Krystynę Kasperek**

Rodzinie i bliskim

wyrazy głębokiego współczucia składają pracownicy Poradni Medycyny Rodzinnej

1281250pb1-a-M

Pani

Monice Łapińskiej

wyrazy głębokiego współczucia oraz słów a wsparcia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja oraz Współpracownicy z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Olsztynie

1279250pb1-b-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:

• na poniedziałek - do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek - dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty - nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-340-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 listopada 2025 r. zmarła w wieku 81 lat Nasza Kochana Siostra

ś. † p. **Regina Nowicka**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 listopada 2025 r. (czwartek) o godz. 12.00 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą Żałobną do kościoła pw. św. Jakuba w Olsztynie (katedra). Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie. Pogrążona w smutku rodzina

1280250pb1-a-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 31 października 2025 r. odeszła od nas w wieku 95 lat Nasza Ukochana

ś. † p. **Halina Wolff**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 7 listopada 2025 r., o godz. 14.00 Mszą Świętą Pogrzebową w kościele pw. NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza po czym udamy się na cmentarz komunalny w Dywitach, gdzie urna z Prochami zostanie złożona w grobie rodzinnym. Pogrążona w żałobie rodzina

1278250pb1-a-M

Słowa tego nie wyrażą, lzy długo nie obeszna.
Pozostanie miłość i pamięć

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 października 2025 r. odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Bogusław Pniewski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 listopada 2025 r. (piątek) o godz. 10.00 Mszą Świętą Żałobną w bazylice konkatedralnej św. Jakuba przy ul. Staszica. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

1278250pb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł od nas na zawsze

ś. † p.

dr inż. **Jerzy Miałdun**

emerytowany pracownik Katedry Geodezji (wcześniej Katedry Fotogrametrii i Teledetekcji oraz Instytutu Geodezji). Ciepły, serdeczny Człowiek - inżynier o duszy humanisty. Znany fotogrametra i fotograf, wieloletni animator, opiekun i dobry duch Naukowego Koła Fotogrametrów. Łączył sztukę geodezyjną i fotogrametryczną z badaniami archeologicznymi oraz dokumentowaniem zabytkowej architektury Olsztyna, Warmii i wielu ciekawych miejsc od Pomorza Gdańskiego po Podlasie.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy szczerzego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają Dziekan, Prodziekani oraz Społeczność Akademicka Wydziału Geoinżynierii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

1283250pb1-a-M



JUŻ OTWARTE!

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



312250tr-d-G



W ELBLĄGU WYNIK MÓGŁ BYĆ ODWROTNY

SIATKÓWKA W Elblągu w trzeciej kolejce PlusLigi forma Indykpolu AZS bardzo falowała. Tak naprawdę olsztynianie zdecydowanie lepsi byli tylko w drugim secie, więc chociaż ostatecznie zwyciężyli 3:1, to równie dobrze wynik mógł być odwrotny.

• **Barkom Każany Lwów**
- **Indykpol AZS Olsztyn 1:3**
(25:21, 19:25, 25:27, 23:25)

INDYKPOL AZS: Tille (2), Kartlitze (18), Majchrzak (11), Lipiński (5), Halaba (16), Hadrava (14), Ciunajtis (libero) oraz Kozub, Borkowski, Siwczyk
MVP: Moritz Karlitzek (Indykpol AZS)

Dla ekipy ze stolicy Warmii i Mazur poniedziałkowy wyjazd do Elbląga był najkrótszym w tym sezonie. Olsztynscy zawodnicy prowadzeni przez Daniela Plińskiego i Marcina Mierzejewskiego zmierzyli się z Barkomem Każany Lwów i przed pierwszym gwizdkiem sędziego tak naprawdę trudno było wskazać faworyta. Oba zespoły miały po trzy punkty i sąsiadowały ze sobą w tabeli.

Nic więc dziwnego, że kibice obejrzeni wyrównany i zacięty pojedynek. Trener Pliński od początku do boju rzucił następujący skład: Tille na rozegraniu, Halaba z Karlitzkiem na przyjęciu, Lipiński i Majchrzak jako środkowi, Hadrava na ataku i Ciunajtis jako libero.



Moritz Karlitzek z nagrodą dla najlepszego zawodnika meczu

Mimo tego, że olsztynski szkoleniowiec rzucił, co miał najlepszego, to na boisku tej jakości długo nie było widać.

W pewny momencie gospodarze odskoczyli nawet na pięć punktów (16:11), ale gdy na zagrywce pojawił się Borkowski, Indykpol AZS błyskawicznie odrobił straty

(16:16). Niestety, równie błyskawicznie Barkom odbudował przewagę, ostatecznie wygrywając do 21.

Druga partia od początku do końca była pod olsztynską kontrolą - 8:3, 10:8, 14:10, 17:12, 20:14, a decydujący punkty goście zdobyli po zepsutej zagrywce Tupczija.

Jednak niepowodzenie nie załamało zespołu ze Lwowa - u podopiecznych trenera Ugisa Krastinsa dobrze funkcjonowała zagrywka i kontra, w efekcie prowadzili 7:3, 11:7, 13:10, 15:12 i 16:13. Ale w tym momencie Hadrava i koledzy wrzucili wyższy bieg, zdobywając trzy

punkty z rzędu. W końcówce było jednak 22:20 dla Barkomu, który miał jeszcze dwie piłki setowe (24:23 i 25:24). Olsztynianie wytrzymali jednak wojnę nerwów, a zwycięski punkt z zagrywki zdobył Karlitzek.

W czwartej partii znowu było ciężko, bowiem Barkom wygrywał 20:18, lecz tego dnia Ukraińcy mieli olbrzymi problem z końcówkami, więc Indykpol AZS zdobył pięć punktów z rzędu (20:23) i już sobie nie dał wydrzeć cennego zwycięstwa.

- Zwycięstwo na trudnym terenie to świetne uczucie - po meczu powiedział Jakub Ciunajtis. - Od wielu lat się z nimi męczymy, bo to są dobrzy zawodnicy i zawsze waleczni. I tym razem każdy set był zacięty, w każdym musieliśmy walczyć i nie mogliśmy nawet na moment odpuścić.

W czwartek o godz. 17.30 w Uranii Indykpol AZS podejmie Energa Trefla Gdańsk. Ostatnie bilety są dostępne na bilety.indykpol-lasz.pl.

• **Inne wyniki 3. kolejki:** Asseco Resovia Rzeszów - Cuprum Stilon Gorzów 3:0 (25:22, 25:18, 25:23), Aluron CMC Warta Zawiercie - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa 3:0 (25:17, 25:22, 27:25), InPost ChKS Chełm - Bogdanka LUK Lublin 0:3 (22:25, 14:25, 19:25), PGE GiEK SKRA Bełchatów - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:2 (21:25, 21:25, 26:24, 27:25, 15:13), JSW Jastrzębski Węgiel - PGE Projekt Warszawa 0:3 (19:25, 23:25, 22:25), Ślepsk Małow Suwałki - Energa Trefl Gdańsk 0:3 (22:25, 23:25, 23:25).

• **4. kolejka, czwartek:** Indykpol AZS - Trefl (17.30), Projekt - Resovia (20.30); sobota: ZAKSA - Jastrzębski (14.45), Warta - Chełm (17.30); **niedziela:** LUK - Skra (14.45), Częstochowa - Ślepsk (17.30); **2 grudnia:** Barkom - Stilon. **DRYH**

PO 3 KOLEJKACH

1. Projekt	9	9:0
2. LUK	8	9:2
3. Resovia	8	9:3
4. Skra	6	8:5
5. Trefl	6	8:5
6. Warta	6	6:4
7. Indykpol AZS	6	8:6
8. Jastrzębski	5	6:5
9. Barkom	3	6:8
10. Chełm	2	3:8
11. ZAKSA	2	5:9
12. Stilon	1	2:9
13. Częstochowa	1	2:9
14. Ślepsk	0	1:9

O PIŁCE

W 1/8 finału Pucharu Polski dojdzie do czterech meczów z udziałem rywali z ekstraklasy. W najciekawszym Pogoń Szczecin, która w poprzedniej rundzie wyeliminowała brońącą trofeum Legię Warszawa, podejmie Widzew Łódź. Będzie to już trzecia konfrontacja Widzewa z przeciwnikiem z ekstraklasy w tej edycji Pucharu Polski. W 1. rundzie wyeliminował w rzutach karnych na wyjeździe Bruk-Bet Termalica Nieciecza, a w kolejnej pokonał (1:0) po dogrywce u siebie Zagłębie Lubin.

Natomiast Pogoń na otwarcie nie musiała grać, ponieważ dostała zwycięstwo walkowerem z Kotwicą Kołobrzeg, a w 2. rundzie - w największym szlagierze tej fazy i jednocześnie rewanżu za finał PP poprzedniej edycji - wygrała 2:1 po dogrywce na Łazienkowskiej z Legią. W pozostałych parach z udziałem zespołów z ekstraklasy Piast Gliwice podejmie Lecha Poznań, GKS Katowice zmierzy się z Jagiellonią Białystok, a Lechia Gdańsk z liderem tabeli Górnikiem, dla którego

to będzie drugi z rzędu wyjazd na pucharowy mecz do Trójmiasta. W poprzedniej rundzie zabranie pokonali w Gdyni Arkę (2:1). Łącznie do 1/8 finału dotarło 10 przedstawicieli najwyższej klasy. Korona Kielce zagra na wyjeździe z drugoligową Chojniczanką Chojnice, a Raków Częstochowa z pierwszoligowym Śląskiem Wrocław. Zgodnie z przepisami, gospodarzem zawsze jest drużyna występująca w niższej klasie, a w przypadku ekip z tej



Trener Pogoni Szczecin Thomas Thomasberg

samej ligi - wylosowana jako pierwsza. Na dwóch stadionach dojdzie do konfrontacji trzecioligowców z rywalami z I ligi. Avia Świdnik podejmie występującą dwie klasy wyżej Polonię Bytom, która w poprzedniej rundzie pokonała 7:0 grającą na szóstym szczeblu LKS II Goczałkowice-Zdrój. Natomiast Zawisza Bydgoszcz zmierzy się ze zdecydowanym liderem tabeli zaplecza ekstraklasy Wisłą Kraków. Mecze 1/8 finału są zaplanowane na 2-4 grudnia. Finał

odbędzie się 2 maja 2026 roku na PGE Narodowym w Warszawie.

• **Pary 1/8 finału STS Pucharu Polski:** Piast Gliwice (Ekstraklasa) - Lech Poznań (E), Pogoń Szczecin (E) - Widzew Łódź (E), Chojniczanka Chojnice (II liga) - Korona Kielce (E), Lechia Gdańsk (E) - Górnik Zabrze (E), GKS Katowice (E) - Jagiellonia Białystok (E), Śląsk Wrocław (I liga) - Raków Częstochowa (E), Avia Świdnik (III liga) - Polonia Bytom (I), Zawisza Bydgoszcz (III) - Wisła Kraków (I).



WWW.MOTOFURY.PL

**NOWY
PORTAL
MOTORYZACYJNY**
SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM